

MORD W LESIE KATYŃSKIM

Naoczny świadek masakry polskich oficerów Raport Swianiewicza

Prof. Stanisław Swianiewicz, jeńiec obozu w Kozielsku, został cofnięty z transportu tuż przed egzekucją. Przewieziono go do więzienia NKWD na Łubiance. Rosjanie uznali, że może im się przydać, był bowiem wybitnym ekonomistą, znawcą gospodarek ZSRR i Niemiec. Sowieci skazali go na 8 lat łagru za szpiegostwo. Po zwolnieniu w kwietniu 1942 r. trafił do armii gen. Andersa. Tam złożył raport dotyczący pobytu

w Kozielsku. Widział więźniów przeladowywanych z Kozielska do samochodów i wywożonych do lasu katyńskiego. W 1944 r. przedstawił swoje zeznania ambasadorowi Wielkiej Brytanii przy rządzie polskim. Świadczyło to stało się częścią opublikowanej w 1948 r. książki „Zbrodnie katyńskie w świetle dokumentów”, oskarżającej Związek Radziecki o wymordowanie polskich jeńców.

Śmierć polskiej elity



Zdjęcia pomordowanych ze wszystkich obozów i więzień

Kłamstwo Moskwy o ludobójstwie w Katyniu

Pierwsze informacje o masakrze w Katyniu podała niemiecka prasa w 1943 r. Powołano specjalną komisję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która sporządziła raport. Wynikało z niego, że mordu dokonano przed napaścią Niemców na ZSRR.

Rosjanie uporczywie twierdzili, że to dzieło hitlerowców. Sprawa katyńska miała nawet stanąć na forum Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Prokurator ZSRR Roman Rudienko wniósł akt oskarżenia o ludobójstwo ok. 11 tys. polskich oficerów w Katyniu przez

III Rzeszę. Trybunał w wydanym w 1946 r. wyroku pominął sprawę zamordowania polskich oficerów z powodu braku dowodów.

Władze ZSRR przyznały się do odpowiedzialności sowieckiej Rosji za zbrodnię katyńską dopiero po 50 latach, nazywając ją jedną z cięższych zbrodni stalinizmu. Jako winni wskazani zostali komisarz NKWD Ławrientij Beria i jego zastępca Wsiewołod Mierkułow. W 1990 r. ówczesny I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR Michaił Gorbaczow przekazał Polsce część sowieckich dokumentów dotyczących tej sprawy.

Zginęli m.in. oficerowie, lekarze, prawnicy, urzędnicy i duchowni

Wśród ofiar zbrodni katyńskiej było 12 generałów, jeden admirał, 82 pułkowników, 205 podpułkowników, 563 majorów, 1521 kapitanów, 18 kapitanów marynarki, 1830 poruczników, 4149 „innych oficerów”, 21 duchownych różnych wyznań. Dużą grupę stanowili też oficerowie rezerwy, powołani do wojska w chwili wybuchu wojny. Reprezentowali pol-

ską inteligencję: lekarzy, prawników, nauczycieli, inżynierów, literatów, działaczy politycznych, urzędników.

Jedyną kobietą zamordowaną w Katyniu była 32-letnia ppor. Janina Lewandowska, córka słynnego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, dowódcy w powstaniu wielkopolskim. Skończyła szkołę mu-

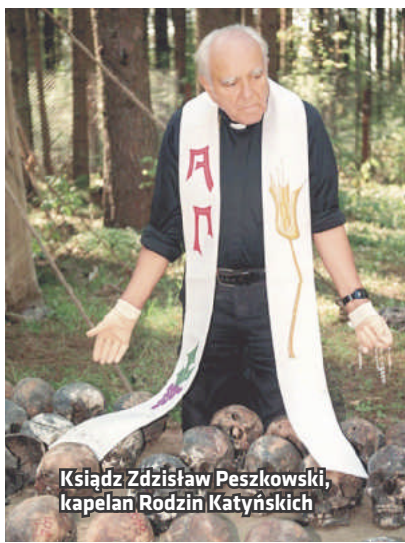
zyczną, szkoliła się jako pilot i spadochroniarz. W wieku 22 lat jako pierwsza kobieta w Europie skoczyła ze spadochronem z wysokości ponad 5 kilometrów. Męża, ppłk. Mieczysława Lewandowskiego, poznała podczas pokazów szybowcowych, ślub wzięli w czerwcu 1939 r. W czasie kampanii wrześniowej służyła w 3. pułku lotniczym.

Zakaz mówienia o zbrodni sowieckiej Skrywana prawda

Do końca lat 80. władze pilnowały, aby sowiecka zbrodnia nie wyszła na jaw, winą obciążano Niemców. W PRL o Katyniu nie można było publicznie mówić ani pisać.

Rodziny pomordowanych były szykanowane, wdowy wyrzucano z pracy. Dzieci nie były przyjmowane na studia. Do 1990 r. nie pozwalano wymieniać zbrodni katyńskiej jako zbrodni sowieckiej. Po raz pierwszy o mordach doko-

nanych w Katyniu mówiono podczas wieców w październiku 1956 r., wspominali o nich działacze opozycji. Walkę z kłamstwem katyńskim podjęła prasa drugiego obiegu w połowie lat 80. XX w. Od lat 80. ks. Stefan Niedzielak odprawiał msze święte w warszawskim kościele pw. św. Karola Boromeusza za ofiary zbrodni katyńskiej. Na kościele pojawiło się epitafium: „Poległym na Wschodzie”.



Ksiądz Zdzisław Peszkowski, kapelan Rodzin Katyńskich

Walczył o pamięć pomordowanych Polaków

Kapelan Peszkowski

Zdzisław Peszkowski, uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 r., był jednym z nielicznych ocalałych więźniów obozu jenieckiego w Kozielsku.

Wydostał się na Bliski Wschód razem z armią gen. Władysława Andersa. Przeszedł cały szlak bojowy, po wojnie osiadł w Wielkiej Brytanii i przyjął święcenia kapłańskie. Do Polski wrócił w 1989 r.

Zycie poświęcił sprawie katyńskiej. W połowie lat 90. zo-

stał kapelanem m.in. Rodzin Katyńskich. Był założycielem i prezesem Fundacji „Głgota Wschodu”. Dzięki niemu powstały cmentarze wojskowe w Katyniu, Charkowie i Miednoje, liczne pomniki i miejsca pamięci ku czci polskich oficerów. Podkreślał, że w lasach katyńskich pochowano kwiat polskiej inteligencji. W styczniu 2000 r. Sejm poparł jego kandydaturę do Pokojowej Nagrody Nobla.

Projekt współfinansowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021

